

Edyta Pietrzak

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

Dyskusja nad ideą globalnego społeczeństwa obywatelskiego

O ile idea społeczeństwa obywatelskiego wpisana jest w historię europejskiej demokracji i myśli politycznej, o tyle jej globalna interpretacja jest kategorią problematyczną. Nawet Michael Walzer, będący redaktorem pierwszej publikacji odnoszącej się do tytułowego pojęcia *Toward a Global Civil Society*¹, z którym rozmawiałam na ten temat podczas jego pobytu w Polsce w 2012 r. zachowuje dystans w odniesieniu do społeczeństwa globalnego. Mając wątpliwości co do empirycznych przejawów globalnego społeczeństwa, przyznać wszakże musimy, iż idea ta jest istotnym elementem analiz współczesnego świata dokonywanych przez filozofów polityki, politologów czy socjologów i nie możemy zignorować odwołującego się do niej dyskursu. A dyskurs ten jest bogaty. Mary Kaldor proponuje podjąć go za pomocą interpretacji pojawiających się w nim trendów i w ten sposób „dołączać do toczącej się rozmowy”².

Takie założenia przyświecają także temu artykułowi, w którym najwięcej miejsca poświęcono interpretacjom teorii Urlicha Becka, Manuela Castellsa i Johna Keane’a. Zawarte w nim tezy są, w związku z tym, tylko częścią wniosków z badań należących do większego projektu, opartego na badaniu przeobrażeń idei społeczeństwa obywatelskiego i jego kontekstów oraz opublikowanego w postaci rozprawy zatytułowanej *Ku globalnemu społeczeństwu obywatelskiemu. Transgresje idei*³.

¹ Zob. M. Walzer (red.), *Toward a Global Civil Society*, Berghahn Books, New York 1995.

² M. Kaldor, *The idea of global civil society*, *International Affairs* 79, 3 (2003), s. 583.

³ Zob. E. Pietrzak, *Ku globalnemu społeczeństwu obywatelskiemu. Transgresje idei*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2014.

Inspiracje

Kluczowe dla tych rozważań, by nie powiedzieć prowokacyjnym, a z pewnością wartym tego, by od niego zacząć, jest zdanie Paula van Setersa⁴, który zauważa, że w ostatnich latach tak wiele zostało napisane w ponadnarodowych sieciach, transnarodowych organizacjach i relacjach, że teksty te bezpośrednio lub pośrednio wpłynęły na ideę globalnego społeczeństwa obywatelskiego⁵. Historia samej idei jest dobrze udokumentowana w roczniku „Global Civil Society” wydawanym przez London School of Economics, redagowanym przez Mary Kaldor, Helmuta Anheiera i Marlies Glasius. Warto jednak przedstawić tu zbiór najważniejszych dla jej rozwoju autorów i autorek.

Kilka lat po wydaniu wspomnianego we wstępie tomu *Toward a Global Civil Society*, historyk Akira Iriye publikuje książkę zatytułowaną *Global Community: The Role of International Organizations in the Making of the Contemporary World*⁶. Stawia w niej tezę, że „społeczność światowa” to nie tylko idea, ale także i rzeczywistość stająca się powoli cechą charakterystyczną współczesnego świata. Iriye zwraca uwagę na rolę, jaką w tym świecie pełnią organizacje pozarządowe, zaangażowane w promowanie wymiany kulturalnej, oferujące pomoc humanitarną, ochronę środowiska i walkę o prawa człowieka. Tym samym znacząco i bezpośrednio przyczyniają się do rozwoju globalnej społeczności i globalnej świadomości.

W tym samym 2002 r. Peter Singer wydał książkę pt. *One World: The Ethics of Globalization*⁷, w której badał tematy związane z etycznymi konsekwencjami globalizacji. Podjął temat dzielenia przez ludzi tego samego świata zarówno w sensie materialnym, jak i symbolicznym. Stwierdził, że nowe społeczeństwo globalne łączy ludzi na całym świecie i sprawia, że są od siebie zależni. Wniosek ten stanowi materialną podstawę dla nowej etyki.

John Keane w pracy *Global Civil Society?*, będącej próbą skonceptualizowania globalnego modelu społeczeństwa obywatelskiego. Keane wywodzi to pojęcie od neologizmu, którego powstanie należy łączyć z niepokojem zajmujących się sprawami publicznymi intelektualistów z Europy Środkowo-Wschodniej w 1980 r. Termin ten połączył „niemodne określenie społeczeństwa obywatelskiego” z „globalną wioską” Marshalla McLuhana i znamionował nową świadomość, stymulowaną przez ruchy pokojowe, ale także zryw neoliberalnych ekonomii i rynku⁸.

⁴ P. Seters, *Approaching Global Civil Society*, [w:] J. W. Walker, A. Thompson (eds.), Critical Mass, The Emergence of Global Civil Society, Wilfrid Laurier University Press, Waterloo 2008, s. 32.

⁵ Seters opisuje trzy jego modele: niezależne międzynarodowe organizacje pozarządowe, społeczeństwo tworzące wewnętrzną strukturę i koordynujące swoje działania za pomocą międzynarodowych organizacji pozarządowych oraz międzynarodowe organizacje pozarządowe, wywierające wpływ na globalną międzynarodową politykę (P. Seters, *op. cit.*, s. 25-42).

⁶ Zob. A. Iriye, *Global Community: The Role of International Organizations in the Making of the Contemporary World*, University of California Press, Berkeley 2002.

⁷ Zob. P. Singer, *One World: The Ethics of Globalization*, Yale University Press, New Haven 2002.

⁸ J. Keane, *Global Civil Society?*, Cambridge University Press, Cambridge, 2003, s. 1.

Wspomniana Mary Kaldor w publikacji *The Global Civil Society. An Answer to War*⁹ proponuje rozważyć ideę „globalnego społeczeństwa obywatelskiego” tworzonego w opozycji do idei wojny. Jest to propozycja oparta na głębokich wzajemnych powiązaniach demokracji, praw człowieka, pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego¹⁰. Powstanie takiej formy społeczeństwa obywatelskiego jest największym skarbem globalizacji, nadzieją dla ludzi kochających pokój i stabilność oraz zafascynowanych swobodnym przepływem osób, a także wierzących, że pasje, emocje i miłość mogą rządzić światem.

Podobne nadzieje związane z przyszłą formą społeczeństwa zorientowanego ku dobru wspólnemu ma Amitai Etzioni, który w pracy *From Empire to Community: A New Approach to International Relations*¹¹ promuje formę międzynarodowego komunitaryzmu i omawia globalną syntezę wartości, powstającą aktualnie z wielu dialogów między wschodnimi i zachodnimi cywilizacjami. Według niego odnosi się to do pojawienia się „ponadnarodowej wspólnoty” lub „nowego społeczeństwa globalnego”. Dostrzega też proces umożliwiający ludziom z różnych regionów świata osiągnięcie porozumienia moralnego, dotyczącego konkretnych kwestii jak np. zakazu stosowania min lądowych, dążenia do zahamowania efektu cieplarnianego czy potępienia pornografii dziecięcej. W nowym społeczeństwie globalnym dialogi moralne nie są już bowiem międzynarodowe, ale coraz bardziej ponadnarodowe¹².

Definicje

Pojęciem „globalne społeczeństwo obywatelskie” posługują się także Ulrich Beck i Manuel Castells. Trzeba jednak przyznać, że Castells ma do niego podejście złożone i w swoich pierwszych pracach raczej go unika i rezerwuje je dla społeczeństwa epoki przemysłowej. Odnosi je, co prawda, do nowych ruchów społecznych, ale zastrzega, że być może dopiero w przyszłości wyłoni się z nich coś na kształt społeczeństwa obywatelskiego Wieków Informacji. Natomiast w pracach najnowszych tego dystansu już nie widać. Tym, co wspólne w ujęciach Becka i Castellsa, jest fakt, iż globalne społeczeństwo wypełnia przestrzeń społeczno-polityczną, czyli sferę publiczną. U Becka społeczeństwo obywatelskie wypełnia sferę publiczną w epoce globalnej, a u Castellsa sferę publiczną w Wieków Informacji. Podążając za interpretacjami tych dwóch teoretyków współczesnego społeczeństwa, docho-

⁹ Zob. M. Kaldor, *The Global Civil Society. An Answer to War*, Polity Press, Cambridge 2003.

¹⁰ Kaldor podkreśla, że globalne społeczeństwo obywatelskie obejmuje wszakże nie tylko prawa człowieka i grup pokojowych, ale także nowe grupy nacjonalistyczne i fundamentalistyczne, tym samym poszerza jednocześnie przestrzeń działania, jak i rozumienia globalnego społeczeństwa obywatelskiego.

¹¹ Zob. A. Etzioni, *From Empire to Community: A New Approach to International Relations*, Palgrave Macmillan, New York 2004.

¹² Por. M. Walzer, *Moralne maksimum, moralne minimum*, Wyd. Krytyki Politycznej, Warszawa 2012.

dzimy do konstatacji, że globalne społeczeństwo obywatelskie to ogół struktur i działań mieszczących się na przecięciu sfery państwa, sfery prywatnej i sfery gospodarczej, materializujących się w działaniach zbiorowych, których celem nie jest jednak ani rządzenie państwem, ani osiągnięcie zysku ekonomicznego.

Trzeba tu wspomnieć, że definicja ta nie różni się właściwie od współczesnych interpretacji społeczeństwa obywatelskiego tworzonych przez Ralfa Dahrendorfa, Charlesa Taylora czy Micheala Walzera, w myśl których społeczeństwo obywatelskie to przestrzeń niewymuszonego ludzkiego stowarzyszenia, a także sieć stosunków nawiązanych w imię rodziny, wiary, interesu oraz ideologii, aby tę przestrzeń wypełnić. Charakteryzuje się istnieniem autonomicznych, niesterowanych przez państwo ani inny ośrodek, organizacji i instytucji jako organów woli ludu. Różni się jednak przestrzeń, którą owo społeczeństwo wypełnia. Sfera publiczna dotychczas postrzegana w lokalnych kontekstach zyskała kontekst globalny, a wypełniając ją społeczeństwo ukonstytuowało się w ramach Beckowskiego demokratycznego „globalnego ryzyka” lub też Giddensowskiej „niepewności wytworzonej”, poszerzając tym samym zakres społecznej odpowiedzialności.

W przeciwieństwie do opisujących zastaną i zmieniającą się na naszych oczach rzeczywistość, Becka i Castellsa, Keane pisze o idealnym typie społeczeństwa obywatelskiego i definiuje je jako dynamiczny, pozarządowy system połączonych instytucji społeczno-gospodarczych, obejmujący całą ziemię i którego efekty są wszędzie odczuwalne. Globalne społeczeństwo obywatelskie nie jest więc dla tego autora ani celem, ani statycznym faktem – jest niedokończonym projektem, który składa się z sieci, piramid i instytucji społeczno-gospodarczych oraz aktorów organizujących się ponad granicami, aby następnie osiągnąć zamierzony cel, czyli stworzyć projekt nowego świata. Te instytucje pozarządowe i aktorzy mają tendencję do pluralizacji władzy i problematyzowania przemocy, w konsekwencji efekty ich działań są pokojowe i odczuwalne wszędzie, „tu i tam, daleko, i blisko, na obszarach lokalnych i na poziomie globalnym”¹³.

Globalne społeczeństwo obywatelskie jest jednak dla Keana czymś więcej niż tylko sferą organizacji pozarządowych i obejmuje jednostki, przedsięwzięcia, przedsiębiorstwa, organizacje *non profit*, ruchy społeczne, różnorodne wspólnoty, sławne osobistości, intelektualistów, *think tanki*, organizacje charytatywne, grupy nacisku, ruchy protestu, indymedia, grupy i strony internetowe, związki zawodowe, federacje pracodawców, komisje międzynarodowe, organizacje sportowe, wszystkie tworzące wielopoziomą, gęsto powiązaną przestrzeń. Istnieje w relacjach, dynamice społecznej, a jego cechą charakterystyczną jest pokojowe nastawienie i organizowanie się przeciwko przemocy i nietolerancji¹⁴. Ta wykraczająca poza granice państwa aktywność społeczna może być – i bardzo często jest rozumiana – jako łączenie się lokalnych sieci (i lokalnych kontekstów społecznych) w sieć

¹³ J. Keane, *op. cit.*, s. 8.

¹⁴ *Ibidem*, s. 12.

globalną. Ponadpaństwowe sieci relacji wyznaczają też granice między społeczeństwem obywatelskim a sferą rządową, gdyż globalne społeczeństwo obywatelskie angażuje się w procesy decyzyjne i tym samym rywalizuje z instytucjami państwa. Jest ono w pewnym sensie urządzeniem monitorującym i sygnalizującym, przez które lokalne zdarzenia nabierają sensu międzynarodowego.

Próba uporządkowania dyskursu

Pośród wielu definicji i podejść wspólne modele rozumienia społeczeństwa obywatelskiego w skali globalnej wysnute są z trzech narracji¹⁵. Pierwsza z nich ma miejsce w dyskursie liberalnym, w którym społeczeństwo obywatelskie oddzielone od państwa i gospodarki umacnia indywidualizm i prawa człowieka. Narracja druga pojawia się w teorii hegemonii kulturowej Antonio Gramsciego¹⁶, w której państwo dla utrzymania władzy posługuje się siłą i jest legitymizowane przez silne stowarzyszenia oddzielone od niego i rynku. Hegemonia państwa nie jest więc absolutna i stwarza szansę na powstanie opozycji społecznej. Narracja trzecia stworzona jest zaś przez krytyków procesów globalizacyjnych, którzy widzą w globalnym społeczeństwie obywatelskim szansę na stworzenie nowego ładu światowego.

Dwie pierwsze narracje oparte są na idei przeciwwładzy, a trzecia pokazuje, że idea ta może się w każdej chwili ukonstytuować. Globalne społeczeństwo obywatelskie ma w niej przybrać formę globalnej przeciwwładzy i stać się zarówno moderatorem zmian, jak i moderatorem ryzyka przywracającego równowagę. Przejawem tej ostatniej jest idea zrównoważonego rozwoju (między tempem zmian ekonomicznych, wymogami środowiska naturalnego i społecznego), mająca nadać demokracji wymiar globalny¹⁷. W narracji liberalnej i normalnych warunkach społeczeństwo obywatelskie pełni rolę biernej przeciwwładzy, staje się ona czynna dopiero wówczas, gdy rządy naruszają jego autonomię. W narracji alterglobalistycznej w normalnych warunkach społeczeństwo obywatelskie jest czynną przeciwwładzą, a bierne może się stać, gdy doprowadzi do reform porządku

¹⁵ M. Gamble, M. Kenny, *Ideological Contestation, Transnational Civil Society*, [w:] R. Germain, M. Kenny (eds.), *The Idea of Global Civil Society. Politics and Ethics in Globalizing Era*, Routledge, London – New York 2005, s. 1-16.

¹⁶ Społeczeństwo obywatelskie obejmuje u włoskiego komunisty, kontynuującego myśl Marksa, już nie tylko całokształt stosunków produkcji, lecz całokształt stosunków ideologiczno-kulturowych i całość życia duchowego, intelektualnego (A. Gramsci, *Zeszyty filozoficzne*, przeł. B. Sieroszewska i J. Szymanowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1991, s. 440).

¹⁷ M. Albrow, F. Holland, *Democratizing Global Governance: Achieving Goals While Aspiring to Free and Equal Communication*, [w:] A. Thompson i J. Walker (eds.), *Critical Mass: The Emergence of Global Civil Society*, Wilfrid Laurier University Press, Waterloo 2008, s. 251-281.

światowego¹⁸. W nurt ten wpisują się także koncepcje Becka i Castellsa, wyznaczające pewne modele funkcjonowania podmiotów globalnego społeczeństwa obywatelskiego, jak i granice dyskursów opisujących je i analizujących.

Drugą po przeciwwładzy i konkurencyjną ideą, wpływającą na kształt globalnego społeczeństwa obywatelskiego, jest idea tożsamości, przez którą rozumie się w tym kontekście proces konstruowania sensu na podstawie atrybutów kulturowych, którym przyznaje się pierwszeństwo przed innymi źródłami sensu. Wielość tożsamości jest źródłem sprzeczności w prezentacji siebie oraz w działaniach społecznych, ponieważ tożsamość różni się od roli społecznej¹⁹.

Kategoryzacje oparte na pojęciu przeciwwładzy

Zmiany sfery publicznej, których jesteśmy obecnie świadkami, czyli mówiąc językiem Becka – przejście od pierwszej do drugiej nowoczesności – charakteryzują się m.in. delegitymizacją panowania. Proces ten wiąże się z ponadprawnym panowaniem gospodarki światowej, prywatyzacją zadań znajdujących się dotychczas w gestii państwa i przesunięciem ich w obszar gospodarki światowej, transnacionalizacją państwa w postaci współpracy międzynarodowej oraz swoistym ustrojem transnarodowym, określanym mianem *governance without government*.

Przyjmijmy, że – tak jak przestrzeń państwa – przestrzeń międzynarodową podzielić można na trzy sfery: państwa w postaci siły rządu, gospodarki w postaci ponadnarodowych korporacji oraz społeczeństwa w postaci opinii publicznej. Globalne społeczeństwo obywatelskie może być w takiej przestrzeni rozumiane jako przeciwwładza. Beck używa tego pojęcia w tytule książki *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej*²⁰, a Castells zauważa, że przez usieciwienie miejsca władzy stają się obłożone przez sprawujących przeciwwładzę²¹.

W kontekście owych zmian ruchu protestu zyskują szanse na rozwój i zmianę sfery publicznej. W takiej rzeczywistości globalne społeczeństwo obywatelskie w postaci organizacji pozarządowych rozporządza siłą „globalnego klienta”, zyskującego coraz większą władzę, którą może skierować przeciw koncernom. „Strajk konsumentów” to obecnie narzędzie przeciwwładzy. Trzeba mieć bowiem świadomość, że strona reprezentująca kapitał jest zdana na myślącego politycznie globalnego konsumenta. I tak samo jak transnarodowy kapitał, sięgając po politykę

¹⁸ K. Haratyk, *Globalne społeczeństwo obywatelskie jako przeciwwładza*, „Studia Socjologiczne” 2011, 4 (203), s. 50.

¹⁹ Zob. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.

²⁰ Zob. U. Beck, *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*, przeł. J. Łoziński, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005.

²¹ M. Castells, *Sila tożsamości*, red. naukowa M. Marody, przeł. S. Szymański, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 147.

odmowy, łamał potęgę państwa terytorialnego, tak samo globalny konsument może uderzać we władzę transnarodowego kapitału tylko dzięki odmowie kupna pewnych produktów. Wielorakie, sprzeczne i nieskoordynowane działanie organizacji pozarządowych i globalnych konsumentów to ich słaby punkt, ale jednocześnie może okazać się także ich główną siłą, zwłaszcza w przypadku zorganizowania w sieci połączeń, co stać się może praktycznie w każdej chwili.

W ujęciu Becka globalne społeczeństwo obywatelskie nastawione jest głównie na informację. W związku z tym jest więc ono nie tyle sumą Tocqueville'owskich stowarzyszeń, działających dla osiągnięcia wspólnych celów, ale raczej efektem delegitymizacji panowania państwa i kapitału, które straciły wiarygodność. Mobilizacja globalnego społeczeństwa obywatelskiego opiera się na dostarczeniu mu informacji przez organizacje społeczne i wzbudzeniu oburzenia. Mechanizm tych protestów przechodzi płynnie z wymiaru lokalnego w wymiar globalny. Jednocześnie, za sprawą zaangażowania ich uczestników i braku akceptacji dla zjawisk, będących przyczyną tych protestów, oburzenie zyskuje charakter moralny²².

Kategoryzacje oparte na pojęciu tożsamości

O moralnym zorientowaniu ruchów społecznych Castells pisze dopiero wraz z protestami Ruchu Oburzonych, Occupy Wall Street czy ruchów społecznych organizujących Arabską Wiosnę, które stały się głównym tematem jego książki *Sieci oburzenia i nadziei. Ruchy społeczne w erze internetu*²³. W starszych jego koncepcjach ruchy społeczne mają wyraźny charakter tożsamościowy. Państwo narodowe czy stowarzyszenia nie dostarczają już dziś bowiem sensów, wokół których ludzie chcieliby budować swoją tożsamość. Współczesny świat kształtowany jest więc przez przeciwstawne siły globalizacji i tożsamości. Technologie informacyjne i nowe formy kapitalizmu wytworzyły społeczeństwo sieci, które charakteryzuje usieciowiona forma organizacji, elastyczność, niestabilność zatrudnienia i indywidualizacja pracy, kultura wirtualności medialnej i przekształcanie czasu i przestrzeni za sprawą ustanowienia przestrzeni przepływów i „bezczasowego” czasu jako narzędzi działań kontrolujących elit. Wraz z rozwojem opisywanych procesów możemy także obserwować wzrost ekspresji zbiorowej tożsamości, rzucający wyzwanie globalizacji i kosmopolityzmowi w imię kultury wyjątkowości i przejęcia przez ludzi kontroli nad własnym życiem i środowiskiem lokalnym²⁴.

Aktorzy i cele konstruujący tożsamość zbiorową determinują zatem jej symboliczną treść i znaczenie zarówno dla identyfikujących się z nią, jak i sytu-

²² *Ibidem*, s. 304.

²³ Zob. M. Castells, *Sieci oburzenia i nadziei. Ruchy społeczne w erze internetu*, przeł. O. Siara, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.

²⁴ *Ibidem*, s. 17.

ujących się poza. To społeczne konstruowanie tożsamości występuje w kontekście ograniczonym przez stosunki władzy. Castells rozróżnia w związku z tym trzy formy i źródła jej budowania. Tożsamość legitymizującą, tożsamość oporu i tożsamość projektu.

Tożsamość legitymizująca wytwarza społeczeństwo obywatelskie w postaci organizacji i instytucji, jak i ustrukturyzowanych i zorganizowanych aktorów społecznych. Odwołuje się do koncepcji społeczeństwa obywatelskiego Gramsciego, w której społeczeństwo obywatelskie ukształtowane jest przez tzw. aparaty, jak np. kościoły, związki zawodowe, partie, stowarzyszenia, stanowiące przedłużenie dynamiki państwa, ale są też zakorzenione wśród ludzi. Ta złożona i uprzywilejowana natura czyni społeczeństwo obywatelskie terenem zmiany politycznej, umożliwiającej zawładnięcie państwem bez opartego na przemocy ataku. Taki podbój państwa przez siły zmiany jest możliwy ze względu na ciągłość między instytucjami społeczeństwa obywatelskiego a państwowym aparatem władzy, zorganizowanymi wokół podobnej tożsamości jak np. obywatelstwa czy demokracji²⁵.

Tożsamość oporu prowadzi do kształtowania wspólnot i społeczności w ujęciu Etzioniego. Są to wspólnoty ukształtowane na podstawie tożsamości zdefiniowanej przez historię, geografię lub biologię, formy kolektywnego oporu przeciwko opresji i wykluczeniu.

Tożsamość projektu tworzy podmioty jako zbiorowy akt społeczny, przez który jednostki osiągają holistyczny sens w swoim doświadczeniu²⁶. To przedłużenie wspólnego oporu, a nie w ramach społeczeństw obywatelskich, bo te podlegają procesowi dezintegracji.

W nowoczesności tożsamość projektu była tworzona ze społeczeństwa obywatelskiego. Tymczasem w społeczeństwie sieci, o ile tożsamość projektu w ogóle powstaje, to raczej ze wspólnotowego oporu. Państwo narodowe, omijane przez globalne sieci bogactwa, władzy i informacji, traci suwerenność i zdolność reprezentacji. Prywatyzacja agencji politycznych uwalnia społeczeństwo od biurokracji, ale też pogarsza warunki życiowe większości obywateli, łamiąc umowę społeczną między kapitałem, pracą i państwem i niszcząc przy tym bezpieczeństwo społeczne, będące podstawą dla legitymizacji rządów²⁷. Konsekwencją powyższych procesów jest kurczenie się tożsamości legitymizujących. Instytucje i organizacje skupione wokół demokratycznego państwa mają coraz mniejszą siłę i są dziś raczej pustymi formami niż siłami zdolnymi do zmiany.

²⁵ Castells odwołuje się tu do teorii władzy i dominacji Richarda Sennetta (R. Sennett, *Authority*, Alfred Knopf, New York 1980) oraz teorii nacjonalizmu (B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone: rozważania i źródłach rozprzestrzeniania się nacjonalizmu*, przeł. S. Amsterdamski, Znak, Kraków 1997; E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, przeł. T. Hołówka, PIW, Warszawa 1991).

²⁶ Tu Castells odwołuje się do tworzenia się polityki tożsamości i C. Calhouna (C. Calhoun [ed.], *Social Theory and the Politics of Identity*, Blackwell, Oxford 1994, s. 17).

²⁷ *Ibidem*, s. 379.

Jednocześnie jednak, w miarę jak tożsamości legitymizujące konstytuujące społeczeństwo obywatelskie znikają, wyłaniają się tożsamości oporu, skupione we wspólnotach organizujących się przeciwko globalnym przepływom i indywidualizmowi. Dopiero tożsamości projektu wyłaniające się nie tyle ze społeczeństwa obywatelskiego epoki przemysłowej, co z tożsamości oporu są w stanie odbudować coś na kształt społeczeństwa obywatelskiego. Dzieje się tak, bo globalizacja, kapitalistyczna restrukturyzacja, usieciowienie i kultura wirtualna oraz prymat techniki są najważniejszymi cechami wieku informacji, a jednocześnie źródłem kryzysu państwa narodowego i społeczeństwa obywatelskiego. Podmiotami wieku informacji są więc ruchy społeczne wyłaniające się ze wspólnego oporu wobec wymienionych wyżej cech, czyli ekolodzy, feministki, religijni fundamentaliści, nacjonaści, zwolennicy lokalizmu oraz szeroki ruch na rzecz globalnej sprawiedliwości przeciw kapitalistycznej globalizacji²⁸.

Dlatego według Castellsa na obecny kryzys tożsamościowy odpowiedzieć może tylko tożsamość projektu, ponieważ charakteryzuje ją nie tyle opór, co konstruktywność i dążenie do zmiany społecznej. Poszczególne tożsamości projektu są podmiotami, które łączą się ze sobą w sieci, a te z kolei wyznaczają architekturę społeczną. Te poszczególne podmioty nie tworzą jednak jednego wspólnego, potężnego podmiotu na wzór Beckowskiego kosmopolitycznego i globalnego społeczeństwa obywatelskiego, które jednocześnie pozbawione jest tożsamości i pozostaje tylko protestem. W ujęciu Castellsa każda tożsamość projektu pozostaje wypadkową historii i kultury, w której powstała.

W kreowaniu tego modelu tożsamości ważne zadanie do wypełnienia mają ruchy społeczne, ponieważ zapełniają lukę, która powstała w wyniku kryzysu pionowo zorientowanych organizacji społeczeństwa przemysłowego. Masowe partie polityczne są dziś raczej pustymi formami zorientowanymi na wybory, związki zawodowe przetrwały tylko dlatego, że porzuciły swoje tradycyjne struktury, sformalizowane duże stowarzyszenia także znikają. Nie znaczy to jednak, że ludzie nie organizują się w obronie swoich interesów i wartości. Mobilizacja ta ma jednak inny charakter. Przede wszystkim trwałe i sformalizowane struktury zastępowane są przez luźne koalicje i ruchy nieformalne, tworzące się spontanicznie²⁹.

Wracając do początków przytoczonej tu dyskusji nad ideą globalnego społeczeństwa obywatelskiego na jej najogólniejszym poziomie, warto także odnieść się do jej krytyków, którzy zgodnie twierdzą, że termin ów jest zbyt często używany jako kategoria, która opisuje wszystko i nic oraz odnosi się do tych części życia, które nie są państwem. Z pewnością coś jest w tej krytyce zasadnego, jednakże — zdaniem Johna Keane'a — obraz

²⁸ *Ibidem*, s. 380-385.

²⁹ *Ibidem*, s. 160-161.

przedstawiony przez krytyków jest przesadzony, a prawda jest taka, że w sensie opisowym globalne społeczeństwo obywatelskie to zestaw instytucji niepaństwowych³⁰ funkcjonujących jako platforma monitorowania i sygnalizacji. Sprawy ważne lokalnie zyskują dzięki niemu globalne znaczenie. Ponadto, co bardzo istotne także ze względu na wielość odnoszących się doń dyskursów, trzeba podkreślić, że idea globalnego społeczeństwa obywatelskiego nie przypomina „społeczności światowej”, a raczej uczy pielęgnowania świadomości hybrydyczności i złożoności świata, działając tym samym przeciwko wymuszonej jedności³¹. Dlatego prezentowane w artykule koncepcje stanowią rozwiązania przełomowe dla wytworzenia się współczesnego paradygmatu społeczeństwa obywatelskiego.

Edyta Pietrzak

The Discussion on the Global Civil Society

Abstract

The aim of the article is to present the discussion on global civil society based on the coexistence of various theoretical perspectives. While there might be some doubt whether global civil society in empirical sense exists, there can be no doubt as to the discourses which address it. In western political thought, they have been functioning since the mid-nineties of the 20th century. In Poland, however, these issues have been treated marginally.

Global civil society fills in the public sphere, all the structures and actions which are situated where the state sphere, the private sphere and the economical sphere intersect. It materializes in collective actions, which aim, similarly as in the liberal interpretation, not at governing the state or gaining economic profit but at gaining influence on the authority and at monitoring it. Global civil society is also the effect of delegitimation of the power of the state and the capital which have lost their credibility. In the latter case, it fills in the gap which emerged after the crisis of vertically oriented organizations of the industrial society. Global civil society is therefore moral in its character, it is a multidimensional, densely interconnected space which exists in social relations and dynamics. It is characterized by peaceful approach to, and orientation against, aggression and the lack of tolerance, and towards freedom, equality and solidarity, as well as by willingness to take the responsibility for the world inhabited.

Keywords: global civil society, western political thought, public sphere, state, capital, industrial society, Ernest Gellner, Anthony Giddens, Manuel Castells.

³⁰ J. Keane, *op. cit.*, s. 9-10.

³¹ *Ibidem*, s. 15.